

Jeszcze tylko 7 dni do II Zjazdu PZPR

Produkujemy więcej, taniej i lepiej – pod przewodnictwem partii szybciej zmierzamy do dobrobytu!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 52 (2993) ROK X

ŁÓDŹ, ŚRODA 3 MARCA 1954 ROKU

CENA 15 GR

Na Wartach Produkcyjnych

Narada przedstawicieli
Biura Politycznego KC PZPR
oraz NKW ZSL

Dnia 1 bm. w siedzibie KC PZPR w Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z przedstawicielami NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na konferencji omówiono zagadnienia związane z realizacją podstawowych zadań pracy na wsi w dziedzinie podniesienia produkcji rolnej, dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

W szczególności omówione zostały aktualne zadania dotyczące przygotowania i przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej, zaopatrzenia wsi, dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, pracy kulturalno-oświatowej oraz działalności związanej z powołaniem gromadzkich rad narodowych.

Na konferencji ustalono zgodne stanowisko przedstawicieli kierownictwa partii i ZSL w sprawie dalszego umocnienia współpracy ośrodków terenowych PZPR z ogniwami ZSL oraz wzmożenia aktywności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego we wszystkich dziedzinach pracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej na wsi.

Stańmy na Wartach ku czci II Zjazdu

FSO na Żeraniu pierwsza w Warszawie... Załoga POM - Rudno pierwsza na Wybrzeżu... Płyną nieustannie meldunki rad zakładowych do organizacji partyjnych, do komitetów miejskich, powiatowych, wojewódzkich o tym, że robotnicy, pracownicy inżynierów, technicy, pracownicy administracji fabryk, kopalni, hut, kolejarze, pracownicy handlu, administracji, naukowcy, lekarze z dniem 1 marca zaczęli zaciągają „Warty Produkcyjne” na czść II Zjazdu partii.

O godzinie 17.30 w dniu 1 marca br. 1184 młodych robotników stanęło na Wartach w Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Lieża ta rośnię do godziny na godzinę. W tym samym dniu słuchali głośno zaciągali 500 zespółowych i indywidualnych Wart Produkcyjnych ku czci II Zjazdu. Na budowie osiedla Ochota 1 marca br., ponad 600 murarzy, zbrojarzy, cieśli podjęło pracę, pod czerwonymi proporzycami Wart Produkcyjnych, na czść II Zjazdu, tak jak i setki lekarzy, spawaczy, ślusarzy, frezowników, inżynierów i techników w Zakładach Urzędów Technicznych „Zgoda” w Stalinoogrodzie... „Zaciągamy Wartę i będę tak pracował, aby piece mogły dać w dniach przedzjazdowych jeszcze więcej surowicy” — oświadczył Ludwik Klimek produkujący garowy hut „Szczecin”.

Te rosnące fale entuzjazmu, której początek dali najlepsi, najofiarniejsi, trzeba podtrzymać i rozwijać. Jest to święta powinność ogniw związkowych, a przede wszystkim organizacji partyjnych, członków partii. To na nas — członków partii patrzy w tej chwili ludźle pracy z wiarą i zaufaniem, w nas widzą przedstawicieli tej wielkiej siły organizatorskiej, mobilizującej jaką jest nasza partia.

Z tego zaufania rodzą się dla nas w okresie dni przedzjazdowych szczególnie ważne obowiązki. Nasz przykład pociąga masy najsukuteczniej. Dlatego nikt z członków partii nie może zabraknąć pod czerwonymi proporzycami Wart Produkcyjnych na czść II Zjazdu. Tak jak żadnego z nas nie może zabraknąć w agitacji wśród załóg, w tłumaczeniu wielkiego znaczenia politycznego i gospodarczego Wart Produkcyjnych na czść II Zjazdu dla naszego życia, dla wartości naszego Frontu Narodowego, dla naszej przyszości. Tak, jak nikt z nas nie może braknąć w zachęcaniu, ułatwianiu wszystkim robotnikom przystąpienia do pracy na Wartach do godnego uczczenia II Zjazdu partii.

Przecież II Zjazd partii będzie obradował nad sprawami najbliższymi, najbardziej zrozumiałymi, najbardziej bezpośrednio dotyczącymi naszego życia. Życia każdego z nas, każdego robotnika, chłopki, urzędnika. Zjazd partii wytyczy drogę, omówi środki realizacji wielkiego celu, jakim jest szybkie podniesienie stopy życiowej ludźle pracy w mieście i na wsi.

II Zjazd naszej partii wskazał narodowi całemu jako wielki cel realizację Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu, umocnienia naszej obronności, budowy floty nowych fabryk, uruchamiania nowych gałęzi przemysłu. Dziś załogi fabryk, podejmujące Warty Przedzjazdowe, z patriotyczną dumą społadają w przeszłość: gigantyczny plan, Lenina, fabryki wypuszczające najbardziej skomplikowane obrabiarki, nowe stożnice, wytwórnie samochodów i traktorów, skomplikowane kombinaty przemysłu chemicznego — to dzieło ich rąk i umiejętności, dzieło ich entuzjazmu.

Dziś kiedy II Zjazd partii wskaże nam kierunek walki na najbliższe lata, walki o szybsze podniesienie dobrobytu narodu, poryw dumy z uzyskanych dotąd sukcesów, uczucie gorącego patriotyzmu każe czuć to wielkie wydarzenie polityczne całego narodu tym, co dla nas wszystkich najcenniejsze — praca. Stąd powszechność udziału klasy robotniczej w Wartach Przedzjazdowych, powszechność, która jest sprawiedliwym i najlepszym świadectwem jej dojrzałości politycznej i patriotyzmu. Hasła naszej partii, cele przez nią wskazwane, są rozumiane i realizowane przez wszystkich, partyjnych i bezpartyjnych.

II Zjazd naszej partii jednomyślnie i uczciwie wszystkich Polaków. Szlachetny ruch zaciągania Wart Produkcyjnych na czść Zjazdu jest symbolem tej jednolitej i serdecznej miłości dla naszej partii. Niechaj więc wszyscy ludźle pracy w naszym kraju: robotnicy, chłopki, inteligencja techniczna — staną w tych uroczystych dniach Zjazdu PZPR na honorowych Wartach, Wartach dobrobytu i pokoju dla całego narodu.

robotnicy Łodzi i województwa witają II Zjazd partii

Niewiele dni dzieli nas od 10 marca br. W tym dniu rozpocznie obrady II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ludźle pracy okręgu łódzkiego pragną godnie uczcić to wielkie wydarzenie w życiu narodu potęgą swe wysiłki w walce o pomyślną realizację planów produkcyjnych. Na odbywających się masówkach robotnicy i robotnicy Łodzi i województwa dokonują podsumowania realizacji zobowiązań, zaciągają Warty Zjazdowe i podejmują nowe cenne zobowiązania

„Też IX Plenum KC naszej partii jeszcze bardziej zmobilizowały załogę do lepszego pracy... Zwiększiliśmy



Zobowiązanie składa tkaczka Stanisława Leszek z ZPB im. Marchlewskiego.

nasze pierwotne zobowiązania o dalsze 114 680 kg przędzy. 219 248 metrów tkanin surowych, 348 659 metrów tkanin wykończonych... Czyn Przedzjazdowy wykonujemy z honorami — przedzadzalnica cieniokopredna w 131 proc. średnio przedzadzalnica w 139,8 proc., tkalnica w 131,2 proc.

Meldunek o tych osiągnięciach — wyrazy gorących uczuć dla partii — przewodniczący narodu zawięzł do załogi ZPB im. Marchlewskiego II Zjazdowi delegatów w Marian Morawski — Powiedział II Zjazdowi, towarzyszy delegacie, że w zwanym szeregu stajemy na Wartach Zjazdowych, aby zadokumentować, że nas wszystkich, partyjnych i bezpartyjnych, zespala jeden cel — walka o realizację Planu 6-letniego, o pokój i zbudowanie socjalizmu. Ta myśl przewila się we wszystkich wypowiedziach i meldunkach.

„Ja tkaczka pracująca na 6 krosnach wykonuję 102 proc. planu. Pragnę jeszcze lepiej pracować dla dobra całego narodu. Zaciągając Wartę Zjazdową podnoszę jakość produkcji z 74 proc. na 75 proc.” — mówiła na uroczystym masówce ZMP ówka Stanisława Leszek. Prządka Maria Mikołajczyk zameldowała, że w czasie pełnienia Warty postanawia podnieść swą wydajność o 2 kg przędzy dziennie. Przykręca Ryszard Pinkowski składa zobowiązanie w imieniu młodzieńców z zespołu majstra Bartnickiego.

Coraz więcej ważnych postanowień, które w czasie pełnienia Wart pomnożą Czyn Przedzjazdowy załogi Zakładów im. Marchlewskiego.

Meldunek z przedzadlni



Robotnicy ZPB im. Marchlewskiego tłumnie przybyli na masówkę, aby podsumować realizację zobowiązań przedzjazdowych i zaciągnąć Warty Produkcyjne.

5 maja-III Kongres Zw. Zaw.

Uchwała Rady Ministrów i dekret Rady Państwa

- o zawieraniu zakładowych umów zbiorowych
- o zakładowych komisjach rozjemczych

Z nadwyżką realizują zobowiązania przedzjazdowe

Realizując zobowiązania przedzjazdowe robotnicy zakładów pracy walczą z coraz większym zapalem o zwiększenie produkcji, o podniesienie jej jakości, ujawniają nowe rezerwy, aby w dniu otwarcia II Zjazdu powiedzieć z dumą: dotrzymaliśmy przyrzeczenia.

Jeszcze do niedawna Krystyna Chojnacka, Bronisław Kubiak i Zofia Błaszczak nie wykonywali norm, 70-80 proc., to byli ich przeciętne wyniki. Ale kiedy cała załoga podejmowała zobowiązania, młodym tkaczom z ZPB im. Szymańskiego zrobiło się wstyd. Był uciech II Zjazdu partii postanowił wziąć się porządnie do pracy, poprawić uzyskiwane wyniki. Ambicja i zapał, poparte wytrwałą pracą, przyniosły rezultaty. Oboje trójka młodych tkaczy wykonała normę w 106-115 proc.

W tkalni ZPB im. Szymańskiego wielu robotników zrealizowało już swoje zobowiązania z nadwyżką. Do takich należą tkaczki: Danielak, Gajewska, Szymański, Czubak W 110

W ZAKŁADACH A-2 PRZODUJĄ KOBIETY

W oddziale montażu w Zakładach A-2 pracuje sporo kobiet. Gdy załoga zakładów podejmowała zobowiązania do uczczenia II Zjazdu partii, robotnice postanowiły: — W realizacji zobowiązań my będziemy pierwsze. — Jak się okazuje, wola zwycięstwa, gorący zapał i entuzjazm w połączeniu z sumienną pracą zdecydowały o sukcesach robotnic Zakładów A-2.

W oddziale montażowym i taśma młodzieżowa brygadziści Grzelinski postanowiła wykonać na czść II Zjazdu 20 sztuk aparatów, a oddział 91 szt. Taśma brygadziści Matusiak również znacznie przekracza swe zobowiązania. Dzielne dziewczęta wydajnie przyczyniły się do tego, że oddział montażowy i wysoko przekroczył swoje zobowiązanie, dając zamiast 365 szt. różnych aparatów — 1 879 sztuk.

Gorzej natomiast jest w oddziale montażowym II, który zamiast przyrzeczonej 8 458 sztuk aparatów wykonał za ledwie 1 890 szt. Pozostają w tyle brygady Kasprowskiego i Jachuly.

TEATR „ARLEKIN” POMOCY ŚWIETLIŁANOM Z CHRZĄSZCZEWEK

Pracownicy łódzkiego Teatru Lalek „Arlekin”, którzy podjęli długofalowe zobowiązanie przekroczenia o 1 proc. planu usługowego w 1954 r., zameldowali, że w styczniu i lutym plan widowski został wykonany w 109 proc. Artysty Teatru „Arlekin” objeli patronat kulturalny nad amatorskim Teatrem Lalek wsi Chrzaszczewek, gminy Marianów, powiatu rawskiego-mazowieckiego, pomagając świetlicznom przy wyborze i opracowaniu sztuk, służąc im fachową radą i wskazówkami, a nawet wysyłając na wieś potrzebne dekoracje i lalki.

Mianowanie pośta PRL w Norwegii

WARSZAWA 2 3 Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Stanisława Antczaka pośtem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w Norwegii.

POM-y województwa łódzkiego

wykonali plan remontów

6 dni przed terminem

Ekspozytura Okręgowa POM w Łodzi zameldowała o pełnej gotowości maszyn POM do siewów. Zasadnicze remonty sprzętu technicznego zostały zakończono w dniu 1 marca br., tj. na 6 dni przed terminem ustalonym uchwałą Rady Ministrów.

Wiele wysiłku w przedterminowe wykonanie planu remontów włożyły brygady mechaników, które podjęły i zrealizowały zobowiązania na czść II Zjazdu PZPR.

Zbliża się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — doniosłe wydarzenie w życiu całej partii i wszystkich ludźle pracy. Na Zjeździe mowa będzie o sprawach najbliższych każdemu robotnikowi, pracującemu chłopcu, inteligentowi, kobietom, młodzieży.

Wybraliśmy już w Łodzi i województwie łódzkim, na powiatowych i dzielnicowych konferencjach partyjnych, delegatów na Zjazd.

Każdy z bohaterów, łódzkich włóknarzy, każdy z przodujących chłopów województwa łódzkiego, śledzić będzie z największą uwagą przebieg obrad Zjazdu. Bo przecież dorobek, o którym na Zjeździe mówić będą delegaci — to dzieło naszych rąk, a zadania, które Zjazd wytyczy, droga, którą nakreśli — to nasza droga do jeszcze lepszej przyszłości.

Nie tylko myślą uczestniczyć będziemy w obradach II Zjazdu PZPR. Pracując wydajniej i oszczędniej, przekraczając plany, produkując coraz lepsze, ładniejsze towary, przygotowując wiosenny siew, siew zjazdowy, robotnicy Łodzi, chłopcy województwa łódzkiego, inteligencja, kobiety i młodzież, witamy Zjazd partii — przewodniczkę narodu.

tematem obrad XIII Plenum CRZZ

W DNIU 2 BM. W WARSZAWIE ODŁYŁO SIĘ XIII PLENARNE POSIEDZENIE CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Uczestnicy posiedzenia wysłuchali referatu wygłoszonego przez przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiwicza, który omówił m. in. doniosłe znaczenie dwóch wydanych ostatnio na wniosek CRZZ aktów prawnych: Uchwały Rady Ministrów w sprawie zawierania zakładowych umów zbiorowych oraz dekretu Rady Państwa o zakładowych komisjach rozjemczych.

W ożywionej dyskusji, która wywalała się po wygłoszeniu referatu, uczestnicy obrad podkreślili, że wprowadzenie w życie obu tak ważnych dla mas pracujących aktów prawnych wymagać będzie od ogółu związkowców i administracji pełnej mobilizacji sił oraz dalszego podniesienia stylu pracy.

W dalszym ciągu obrad, XIII Plenum CRZZ zatwierdziło budżet zrzeczenia związków zawodowych w Polsce na rok 1954 oraz podjęło uchwałę, która zwała wszystkich robotników i pracowników do uczczenia zwołaniem ruchu współzawodnictwa II Zjazdu PZPR, wita uchwałę Rady Ministrów w sprawie zakładowych umów

(Fragmenty referatu tow. Wiktora Kłosiwicza — podajemy na str. 2).

Uchwała XIII Plenum CRZZ

XIII plenum CRZZ, obradujące w przededniu II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wyzwa wszystkich robotników i pracowników do uczczenia tego historycznego wydarzenia w życiu Polski Ludowej nowym wzmocnieniem socjalistycznego współzawodnictwa, przez powszechny udział w Wartach Produkcyjnych, przez jeszcze lepszą, jeszcze wydajniejszą pracę, w imię wzrostu dobrobytu i kultury, w imię nowych osiągnięć budownictwa socjalistycznego i utrwalenia pokoju między narodami.

XIII plenum CRZZ wita uchwałę rządu w sprawie zawierania zakładowych umów zbiorowych oraz dekretu Rady Państwa o powołaniu zakładowych komisji rozjemczych — jako nową, ważną zdobycz klasy robotniczej.

Te doniosłe postanowienia są wyrazem ugruntowania się w naszych zakładach stosunków socjalistycznych, wyrazem zasadniczej zgodności interesów naszego państwa ludowego z interesami robotników i pracowników.

Zakładowe umowy zbiorowe otwierają nowe, szerokie możliwości osiągnięcia poprawy bytu załóg poprzez wszechstronny rozwój współzawodnictwa pracy, poprzez konkretne zobowiązania administracji i załóg w dziedzinie wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych oraz lepszego zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb pracowników.

Zakładowe umowy zbiorowe pozwolą w każdym z zakładów z oddzielną, w oparciu o plan państwowy, przy najwzajemnym wykorzystaniu inicjatywy i krytyki ze strony załóg — na podjęcie konkretnych środków, które zapewnią wykonanie i przekroczenie zadań produkcyjnych, wzrost wydajności pracy, polepszenie warunków ochrony pracy, oraz warunków zdrowotnych, socjalnych i mieszkaniowych, rozwój życia kulturalnego — oświatowego, kultury fizycznej i sportu.

Zakładowe umowy zbiorowe, które w roku 1954 obejmą szereg kluczowych zakładów, a w roku przyszłym znaczną większość zakładów produkcyjnych, powinny stać się podstawowym problemem w całej pracy związków zawodowych.

Przygotowanie zakładowych umów zbiorowych — przy najszerszym, aktywnym udziale załóg, nieuległe wprowadzanie umów w życie i systematyczna, masowa kontrola społeczna ich realizacji — to najważniejsze zadania codziennej działalności rad zakładowych i wszystkich instancji związków zawodowych.

Powołanie zakładowych komisji rozjemczych oddaje sprawę rozstrzygnięcia sporów w dziedzinie stosunków pracy pomiędzy administracją, a poszczególnymi pracownikami w ręce samych załóg.

Rozstrzygnięcie spraw spornych w dziedzinie stosunków pracy bezpośrednio w zakładach, przez komisje złożone z przedstawicieli załogi i administracji — daje najpełniejsze gwarancje wydawania szybkich i sprawiedliwych orzeczeń, zgodnych z interesami pracowników i gospodarki narodowej.

XIII plenum CRZZ zobowiązuje instancje związkowe do przeprowadzenia akcji wyjaśniającej znaczenie zakładowych komisji rozjemczych oraz do czynnego udziału we właściwym doborze przedstawicieli, wchodzących w skład komisji, spośród ludźle cieszących się autorytetem i zaufaniem załóg.

XIII plenum postanawia zwołać na dzień 5 maja 1954 roku III Kongres Związków Zawodowych z następującym porządkiem dziennym:

- 1) referat sprawozdawczy z działalności związków zawodowych za okres od II Kongresu Zw. Zaw.,
- 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej,
- 3) poprawki w statucie zrzeczenia związków zawodowych w Polsce,
- 4) wybór władz związkowych,

Zakładowe umowy zbiorowe otwierają nowe szerokie możliwości osiągnięcia poprawy bytu załóg

Referat W. Kłosiewicza wygłoszony na XIII Plenum CRZZ

Mówca stwierdza na wstępie, że XIII Plenum CRZZ zbiera się w sytuacji, którą cechuje dalszy wzrost i umocnienie przewagi sił zbroi państwa nad imperialistycznymi siłami wojny. Dowodzi tego fakt odbycia konferencji berlińskiej, która doszła do skutku wbrew pierwotnym planom imperialistów, dzięki wyrażającej pragnienia całej postępowej ludności pokolew polityce ZSRR. Dowodzi tego również osiągnięcie w Berlinie porozumienia w sprawie zwolnienia konferencji w Genewie z udziałem Chin Ludowych, jak również porozumienie, w myśl którego rządy 4 mocarstw podejmą kroki w kierunku znaczącej redukcji zbrojeń. Przewodniczący CRZZ podkreśla, że uzyskanie tych osiągnięć stało się możliwe dzięki umocnieniu sił światowego obozu pokoju, w którego szeregu kroki niezłomnie na rad polski, ożywiający wola pokojowej twórczości pracy nad umacnianiem siły i rozwoju naszej ojczyzny, nad podnoszeniem dobrobytu ludzi pracy.

Plenum nasze — stwierdza dalej Wiktor Kłosiewicz — zbiera się w okresie, kiedy niewiele już dni dzieli nas od II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który podsumuje osiągnięcia polskiej klasy robotniczej na przestrzeni 5-ciu lat działalności nas od historycznego Zjazdu Zjednoczonego i wytyczy nowe zadania stojące przed masami pracującymi miast i wsi na drodze budownictwa socjalizmu.

Masy pracujące naszego kraju, robotnicy, chłopci, inteligencja techniczna, naukowcy i młodzież studująca, wszyscy szczerze kochający swoją ojczyznę i pragnący zapewnić jej szczęśliwość, pokój, w przyszłości, witać II Zjazd partii wielkim Czynem Produkcyjnym. Niespotykanym rozmach i zasięgiem Czynu stanowi trwałe i wymowne świadectwo pogłębiającej się rzetelności i odpowiedzialności za realizację naszych planów gospodarczych, świadectwo głębokich uczuć, jakie masy pracujące całego kraju żywią dla swojej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dziś już w szeregach realizatorów Czynu Zjazdowego stoi ponad 4 200 tys. robotników, pracowników i chłopów pracujących, co przewyższa znacznie wszelkie dotychczasowe wielkie akcje zbiorowe.

Przewodniczący CRZZ podkreśla, że Czyn Przedzjazdowy stworzył nowe formy i kierunki współzawodnictwa i liczne nowe inicjatywy robotnicze. Obok zobowiązań o charakterze produkcyjnym powołała się liczba postanowień dotyczących poprawy warunków bytowych i społecznych załóg, ulepszenia stanu higieny i bezpieczeństwa pracy, rozwinięcia życia kulturalnego i sportowego, usprawnienia dotychczasowej pracy ekip łączących z gromadami gospodarstwy indywidualne i ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz obejmowania szefostw nad PGM-ami i PGR-ami. „Wszystko to — podkreśla mówca — świadczy, że wskazania IX Plenum KC PZPR i wytyczne zawarte w tezach przedzjazdowych, jak również konkretne zadania postawione przez XIII Plenum CRZZ głęboko przysięgły do świadomości klasy robotniczej, że wzbudziły w masach żywy i gorący odzwiek, pobudziły ich inicjatywę przedzającą się w czyn”.

W dalszym ciągu referatu mówca przysięga do omówienia dwóch ważnych, wydanych ostatnio na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych, aktów państwowych, mianowicie: uchwały Rady Ministrów w sprawie zawierania zakładowych umów zbiorowych oraz dekretu Rady Państwa o zakładowych komisjach rozjemczych.

Przewodniczący CRZZ stwierdza, że wprowadzenie zakładowych umów zbiorowych jest możliwe w warunkach władzy ludowej, gdzie istnieją nowe socjalistyczne stosunki produkcji i nowy stosunek do pracy, oparty na zasadniczej zgodności interesów państwa ludowego z interesami klasy robotniczej.

W naszych warunkach umowa zakładowa — podkreśla W. Kłosiewicz — staje się nową dzwignią mobilizującą aktywność twórczą mas pracujących, wzmagającą ich inicjatywę, pogłębiającą ich patriotyczną troskę o rozwój socjalistycznego przedsiębiorstwa.

Z drugiej strony umowy zakładowe, jako wyraz troski

państwa o człowieka pracy, zabezpieczają w większym niż dotychczas stopniu poprawę warunków materialno - bytowych, społecznych i kulturalnych ludzi pracy.

Mówca podkreśla, że przystępując do zawierania zakładowych umów zbiorowych, trzeba wziąć pod uwagę dotychczasowe doświadczenia w rozwijaniu i udoskonalaniu ruchu współzawodnictwa. W ruchu tym dokonany został na przestrzeni ostatnich lat poważny postęp. Dowodem tych przemian jest: zrealizowanie z nadwyżką planu globalnej produkcji przemysłowej za rok 1953, wzrost wydajności pracy w przemyśle oraz rozwój ruchu racjonalizatorskiego, wyrażający się liczbą 210 tysięcy zgłoszonych w roku ubiegłym projektów racjonalizatorskich, z czego 125 tysięcy znalazło już zastosowanie w praktyce w produkcji. Wyrazem tych przemian jest także powstanie w ostatnim okresie szeregu cennych inicjatyw robotniczych, jak np. Saja, Pieczyńskiego, Sygdyńskiej, Morawskiego, Klaji i wielu innych.

Wskazując, że w osiągnięciach tych poważny udział mają związki zawodowe, których praca przyczyniła się do upowszechnienia zobowiązań długookresowych, ściślejszej ich oceny i kontroli oraz do upowszechnienia produkcji, mówca stwierdza, iż pomimo to praca związków zawodowych na odcinku współzawodnictwa nie jest wolna od błędów i zaniedbań.

„Błędy te i zaniedbania — stwierdza — przewidywać CRZZ — występują z całą wyjątkowością w świetle wskazań IX Plenum naszej partii, wysuwających na czoło naszych obecných zadań gospodarczych konieczność przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi”.

W celu usunięcia tych zaniedbań i błędów trzeba — jak podkreśla W. Kłosiewicz — w dalszym ciągu uporczywie walczyć z wszelkimi objawami formalizmu we współzawodnictwie, bardziej planowo i szersze upowszechniać stosowanie metody pracy oraz nowe inicjatywy, trzeba doprowadzić do świadomości całego aktywnego podłoża zasadę ruchu stacjonarnego, polegającą na stałym i systematycznym podnoszeniu ogółu robotniczych ludzi załóg. Należy także dokonać gruntownego przełomu w stosunku instytucji związkowych i administracji gospodarczej do codziennych potrzeb i bolączek załóg robotniczych, łącząc te sprawy ściśle i nierozdzielnie z naszą walką o produkcję.

To ostatnie zadanie jest tym bardziej poważne, że dotychczas związki zawodowe często poza sprawami produkcji nie dostrzegali żywego człowieka i tolerowali nie-razdoko jaskrawe wypadki naruszania i łamania przez kierownictwo zakładu obowiązującego ustawodawstwa pracy w imię rzekomych interesów produkcji. Doprowadziło to do szeregu wypadków osłabienia więzi związków z zawodowymi z masami, do podważenia zaufania i lojalności członków związków do swojej organizacji związkowej.

Przewodniczący CRZZ podkreśla następnie, że w tej sytuacji wymagającej zasadniczego przełomu w pracy związków zawodowych i administracji dla zabezpieczenia warunków realizacji wskazań IX Plenum, klasa robotnicza otrzymuje poważny oręż do walki o realizację tych zadań. Jest nim uchwała Rady Ministrów w sprawie zawierania zakładowych umów zbiorowych.

Charakterystykę zawartej w uchwałach Rady Ministrów zasady zawierania zakładowych umów zbiorowych, które wprowadzamy w br. korzystając z doświadczeń związków zawodowych ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz z własnych doświadczeń — mówi Kłosiewicz:

„Dwustronny charakter zobowiązań zawartych w zakładowej umowie zbiorowej między załogą i administracją, która praca, że przy zawieraniu umów związków zawodowych i administracja ma na względzie zarówno zadania przedsiębiorstwa i interesy załogi, jak również interesy całej gospodarki narodowej.

Dlatego umowa zbiorowa jest dokumentem o doniosłym znaczeniu gospodarczym i polityczno-wychowawczym jako wyraz aktywnej postawy mas pracujących, jako wyraz ich patriotycznego stosunku do państwa ludowego, ich świadomości klasowej.

Zakładowe umowy zbiorowe nakładają zarówno na kierownictwo administracyjne, jak również na załogę, reprezentowaną przez zakładową organizację związkową, obowiązki dokładnego rozważenia wzajemnych zobowiązań, przy pełnym wykorzystaniu możliwości zakładu i uwzględnieniu potrzeb załogi oraz obowiązku regularnej i gruntownej kontroli wykonywania postanowień umowy w ciągu całego roku.

Postanowienia umowy zbiorowej powinny w formie jak najbardziej konkretnych zobowiązań zabezpieczać: wykonanie i przekroczenie planu produkcji, poprawę warunków ochrony pracy, pełniejsze zapośredniczenie potrzeb społecznych i zdrowotnych, poprawę warunków bytowych, stworzenie warunków zabezpieczających rozwój działalności kulturalno-oświatowej i wychowania fizycznego.

W zakresie zabezpieczania realizacji i przekroczenia planów produkcyjnych umowy powinny zmierzać do stworzenia jak najbardziej korzystnych warunków rozwoju współzawodnictwa pracy, do zapewnienia wzrostu wydajności pracy, w oparciu o postęp techniczny, podnoszenia kwalifikacji i usprawnienia organizacji pracy, do upowszechnienia produkcyjnych metod pracy, do podniesienia jakości produkcji i obniżenia kosztów własnych, poprzez szeroko rozwinięty system oszczędnościowy”.

Przewodniczący CRZZ podkreśla, że szczególnie gruntownego i wszechstronnego przygotowania wymaga ta część umowy zakładowej, która obejmuje postanowienia o ochronie pracy. W tym celu konieczne jest zagwarantowanie w umowach — zgodnego z potrzebami zakładów — planowania oraz pełnego wykończenia nakładów na cele BHP.

W zakresie poprawy warunków społecznych i zdrowotnych załóg umowy winny zapewnić zgodność z rzeczywistymi potrzebami planowania inwestycji społecznych i terminowe odzwierciedlenie ich do użytku, planowe wykorzystywanie funduszy na cele socjalne i zdrowotne. Umowy winny również przewidywać rozwój opieki zdrowotnej, uaktębnienie pracy komisji strukturalnych itd.

Dokładne i wszechstronne przygotowanie zakładowych umów zbiorowych powinno wpłynąć na poważne ożywienie działalności kulturalno-oświatowej i sportowej oraz na lepsze zabezpieczenie bazy materialnej dla rozwoju tej działalności. Główną odpowiedzialność za realizację tej części umowy ponoszą zakładowe organizacje związkowe. Winno to znaleźć swój wyraz w treści umowy. Zobowiązania w tym zakresie winny obejmować organizowanie pracy masowo i politycznie i kulturalnie wśród załóg robotniczych, zobowiązania dotyczące rozwoju kulturalnego i sportowego, usprawnienie czytelnicy, bibliotek, świetlic itd. Umowy zbiorowe winny w szerokim zakresie uwzględnić różnorodne formy pomocy technicznej - organizacyjnej i politycznej dla wsi.

„Wszystkie postanowienia zakładowej umowy zbiorowej — reasumuje mówca — powinna cechować jasność i konkretność. Konkretność zobowiązań, ściśle określenie terminów ich realizacji, ustalenie oświadczeń lub kolektywnej odpowiedzialności za realizację poszczególnych punktów umowy zmusza do rzeczowego traktowania umów zarówno ze strony administracji, jak i załogi i stanowi realną podstawę dla przeprowadzenia kontroli wykonania wszystkich postanowień umowy”.

W dalszym ciągu referatu przewodniczący CRZZ omawia dekret Rady Państwa o zakładowych komisjach rozjemczych, który wchodzi w życie z dniem 1 maja br.

„Dekret — mówi W. Kłosiewicz — oddaje w ręce klasy robotniczej szerokie uprawnienia w zakresie rozstrzygania wszystkich sporów, zaistniałych w zakładzie pracy między pracodawcą i pracownikiem, a wynikłych ze stosunków w pracy. Podstawą działalności zakładowych komisji rozjemczych w naszym ustroju jest fakt, że w zakładach społecznych zarówno robotnicy,

jak i administracja reprezentują interesy jednej klasy — interesy budownictwa socjalistycznego. Występujące w tej sytuacji kwestie sporne powstają najczęściej na tle wypadków nieprzetarganych obojętności z przepisów prawnych ze strony administracji, jak również z przejawów bezdusznego biurokratyzmu, z tendencji krytyki, z kumoterstwa itp.”.

Mówca wskazuje, że zakładowe komisje rozjemcze, podobnie jak i zakładowe umowy zbiorowe, odegrać powinny doniosłą rolę w krzewieniu socjalistycznej dyscypliny pracy, w umocnieniu prawości, ugruntowaniu w masach socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej, przy równoczesnym zabezpieczeniu interesów osobistych pracowników na równi z interesami gospodarki narodowej. Doświadczenia dowodzą, że rozstrzyganie spraw spornych wynikających ze stosunków pracy w przedsiębiorstwach społecznych bezpośrednio na miejscu pracy, bez odwoływania się do kłopotliwej procedury sądowej, leży zarówno w interesie pracowników, jak i w interesie administracji gospodarstwa. Taki tryb postępowania zapewnia bowiem sprawność rozpatrywania spraw spornych, a z drugiej strony gwarantuje rozpatrzenie sprawy przez ludzi dokładnie zorientowanych w całościach stosunków w danym zakładzie pracy.

W skład komisji wchodzi w równym liczbie przedstawiciele załóg i administracji, co zabezpiecza obiektywność w wydawaniu orzeczeń. Instancja odwoławcza dla orzeczeń zakładowych komisji rozjemczych są zarządy główne zw. zaw. które mogą być uchylić w wypadku nie-ustatowienia lub obowiązującym ustawodawstwem lub skierować do ponownego rozpatrzenia przez komisję. Sprawy, co do których komisja nie uzyskała wymaganej jednomyślności, mogą być na wniosek pracownika skierowane do sądu.

W ostatniej części referatu W. Kłosiewicz omawia zadania, które w związku z wprowadzeniem zakładowych umów zbiorowych i komisji rozjemczych stają przed związkami zawodowymi. Stwierdza on, że realizacja obu tych doniosłych postanowień winna uaktywnić szerokie rzesze członków związków, mocniej rozbudzić ich inicjatywę i krytykę, zaktywizować dołową opinię związkową, wzmacnić operatywność instancji i ich więź z masami.

Szczególnych wysiłków ze strony związków wymagać będzie wprowadzenie w życie uchwały Rady Ministrów w tych zakładach, w których umowy zawierane będą w roku obecnym, tj. w kluczowych zakładach, posiadających ku temu niezbędne warunki. Pozwoli to na zmodernizowanie potrzebnych doświadczeń, na gruncie których przystąpi się do powszechnego wprowadzenia umów w roku przyszłym.

„Z niemielszą troską musimy się odnieść do powołania zakładowych komisji rozjemczych, przy czym szczególną uwagę poświęcić należy wyjaśnianiu politycznego znaczenia dekretu Rady Państwa, właściwemu skompletowaniu składu komisji, która cieszyłaby się powszechnym zaufaniem załóg, oraz powołaniu komisji dla małych zakładów, przy Zarządach Okręgowych Związków Zawodowych”.

Przystępując do realizacji doniosłych aktów państwowych o wielkiej wadze — stwierdza W. Kłosiewicz — jesteśmy silnie powiązani z masami. Wyzwaliśmy potężną falę ich twórczej inicjatywy, włączamy się uważnie w ich głosy krytyki, odwołujemy się do nich przy wszelkich trudnościach, dążąc do tego, by przy aktywnym udziale najszerszych mas związkowych, partyjnych i bezpartyjnych te doniosłe akty ustawodawcze stały się potężną dzwignią dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej, umocnienia siły naszej ojczyzny, podniesienia stopy życiowej ludności, by związki zawodowe w oparciu o nowe szerokie uprawnienia sprawując te nowe funkcje lepiej wykonywały swe odpowiedzialne zadania w służbie klasy robotniczej i budownictwa socjalistycznego”.

Przystępując do realizacji doniosłych aktów państwowych o wielkiej wadze — stwierdza W. Kłosiewicz — jesteśmy silnie powiązani z masami. Wyzwaliśmy potężną falę ich twórczej inicjatywy, włączamy się uważnie w ich głosy krytyki, odwołujemy się do nich przy wszelkich trudnościach, dążąc do tego, by przy aktywnym udziale najszerszych mas związkowych, partyjnych i bezpartyjnych te doniosłe akty ustawodawcze stały się potężną dzwignią dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej, umocnienia siły naszej ojczyzny, podniesienia stopy życiowej ludności, by związki zawodowe w oparciu o nowe szerokie uprawnienia sprawując te nowe funkcje lepiej wykonywały swe odpowiedzialne zadania w służbie klasy robotniczej i budownictwa socjalistycznego”.

Przystępując do realizacji doniosłych aktów państwowych o wielkiej wadze — stwierdza W. Kłosiewicz — jesteśmy silnie powiązani z masami. Wyzwaliśmy potężną falę ich twórczej inicjatywy, włączamy się uważnie w ich głosy krytyki, odwołujemy się do nich przy wszelkich trudnościach, dążąc do tego, by przy aktywnym udziale najszerszych mas związkowych, partyjnych i bezpartyjnych te doniosłe akty ustawodawcze stały się potężną dzwignią dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej, umocnienia siły naszej ojczyzny, podniesienia stopy życiowej ludności, by związki zawodowe w oparciu o nowe szerokie uprawnienia sprawując te nowe funkcje lepiej wykonywały swe odpowiedzialne zadania w służbie klasy robotniczej i budownictwa socjalistycznego”.

Delegaci na II Zjazd PZPR

Mieczysław Jagiello

Z pałacu w Łęce nie pozostało nic oprócz przybudówki-murowanki, w której kiedyś mieściła się pralnia oraz muru ogradzającego park. Wojna zmiołła z powierzchni wielkopolskiego siedliska obszar Bronikowskiego, gospodarującego na 180 hektarach ornej ziemi.

Dwadzieścia pokoiów w pałacu stało do dyspozycji dwójga osób, jasnie pana i jego małżonki, a obsługiwało to szanowną parę czworosób: kucharkę, dwie pokojówki i damę de compagnie, czyli damę do towarzyszenia pani dziedziczki, mającą ją rozweselać oraz stosować odpowiednie zabiegi, celem złagodzenia nekających szanowną osobę ataków reumatyzmu czy artretyzmu.

Za murem parkowym, przez drogę, stała i stoi dotąd oficyna trzypokojowa z kancelarią, gdzie zamieszkiwał znacznie już skromniej, ale jeszcze dostojnie, pan radca do spraw ziemskich. A do tego — czworak, gdzie gnieździła się w nędzy, brudzie i zaduchu biedota folwarczna (fornale, parobkowie dworscy i „posytki”), tzw. „dworusi”, sześć osób albo więcej w jednej izbie. Tak mieszkał w tych czworakach w Łęce radca Mieczysław Jagiello, ojciec z matką i czworgiem dzieł. Za ten dach nad głową trzeba było jasnie państwu okazywać wdzięczność i szacunek. Jeżeli któryś z „dworusi” przez pomyłkę odezwał się do obszarnika: „proszę pana”, zamiast: „proszę jasnie pana dziedzica”, to właściciel majątku obdarzał go mianem „komunisty”.

A jeżeli któryś z dzieł nie ukłonił się przez nieuwagę, to pan bił po rękach.

Do wszystkich tych, którzy służbowo wchodził do ogrodu pod pałac, jasne pan wyciągał na powitanie rękę jak ksiądz do pocałowania.

Te szczegóły obyczajowe zapamiętała z czasów swej młodości Mieczysław Jagiello i mówi on o nich z uczuciem nienawiści. Gdy wspomina, jak od wczesnego dzieciństwa pasła dworskie krowy i pilnowała koni, a później, gdy podrosła, pracowała na dworskich polach w lecie 18 godzin na dobie od 5 rano do 21 do zmierzchu, wtedy głos dawnego „dworusa” twardeje, a oczy rzucają złote błyski.

Owoce pracy „dworusów”, ich trud i znoju, zbierał pan, wysysając bez litości robotników folwarcznych i wyrzucając ze służby, gdy ich zdrowie zawiodło lub zbliżał się termin, w którym starzy ludzie osiągał pełne uprawnienia emerytalne według umów zbiorowych. W taki sposób został przepędzony dziad Mieczysław Jagiello, który zasadił i wyhodował 200 drzew o-

wocowych w ogrodzie warzywnym na pożytek i korzyść panu.

— Wiadomo — stwierdza sentencjonalnie Mieczysław Jagiello — łaska pańska na pstrym koniu jeździła.

Towarzysz Jagiello przekreśla zdecydowanym ruchem ręki tę złą przeszłość i opowiada z ulgą, jak w czerwcu 1945 roku, kiedy żyło było jeszcze „pod kłosem”, do wsi przyjechała trzyosobowa ekipa robotników z Ozorkowa, żeby pomóc chło-



pom przeprowadzić nadział ziem dworskiej.

Dwadzieścia rodzin byłych robotników rolnych podzieliło się dworską ziemią. Jagiellowie przenieśli się z czworaków do izby w byłej oficynie, gdzie dawniej mieszkał pan radca. Obok nadzieleną ziemi to właśnie było dowodem, że dla bezrolnych po wyzwoleniu nastąpiło nowe życie. W 1946 roku wypełnił tow. Jagiello jednoroczny obowiązek służby wojskowej i wrócił do Łęki. Tak jak państwo ludowe mu zawdzięcza, że na poobszarniczej ziemi gospodaruje jako indywidualny gospodarz na 5-hektarowej działce, tak wojsku ludowemu zawdzięcza, że jest teraz tym, kim jest — aktywistą partyjnym i działaczem społecznym. Towarzysz Jagiello mówi o tym z przejęciem i wdzięcznością. W wojsku obok zajęć związanych ze szkoleniem artylerystycznym odbywały się wykłady polityczne. To była druga szkoła, średnia, dla towarzysza Jagiello przedwojennej powszechnej. Wyrost z tej szkoły i wykłady stołpe podoficerskiej kaprała i świadomości politycznej: zrozumienie sensu i znaczenia walki klasowej, jaka

toczyła się w Łęce między obszar-nikiem a „dworusami”. Było to to, co w cywilu odczuwał, ale nie dość jasno pojmował.

I właśnie po powrocie z wojska wstąpił niezwłocznie do Polskiej Partii Robotniczej.

Gromadzka organizacja partyjna w Łęce liczy dwudziestu członków. Prawie wszyscy dawniejsi robotnicy rolni należą do organizacji. Dwudziestu partyjnych — to reprezentanci dwudziestu rodzin na sto rodzin stanowiących gromadę Łęki-Bielce, gm. Piatek, powiatu łęczyckiego. Mieczysław Jagiello jest ponadto członkiem Komitetu Gminnego PZPR, członkiem Prezydium Gminnej Rady Narodowej i członkiem Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej.

— Maż pracuje za dużo społecznie — wtrąca się ze śmiechem do rozmowy Jagiello — a ja muszę za niego robić w gospodarstwie.

— A tam, gadanie! — przerywa gospodarz.

Ale Jagiello nie ustępuje. — A jeszcze na inne zebrania do Piatku też jeżdżę!

Okazuje się, że do Piatku przyjeżdża co tydzień prelegent, który prowadzi szkolenie zawodowe. Drugi prelegent po linii partyjnej prowadzi szkolenie ideologiczne.

Zapytuje o spółdzielnię produkcyjną na terenie gminy. W gromadzie Łęka powstał komitet założycielski. Członkowie komitetu przestęgują ściśle zasady dobrowolności, pracując nad założeniem spółdzielni z dojrzałym namysłem, stale rzucając się przyciągać też starszych wiekiem gospodarzy, w umysłowości, których toczy się jeszcze walka między nowymi a dawnymi pojęciami.

Zapytuje jeszcze, jak przedstawia się w gromadzie sprawa dostaw. Towarzysz Jagiello zapewnia, że ich gromada wywiązuje się z obowiązków dostaw w stu procentach. Jagiello bez słowa wymiata z szuflady trzy dyplomy i z dumą wyklada na stół. Notuje tekst jednego z nich: Wojewódzka Rada Narodowa. Dyplom uznania przynależności obywateli Mieczysławowi Jagiello za patriotyczne postawy i wzorowe wykonanie obowiązków dostaw wobec państwa polskiego.

Przy stole wspinają się na palce i wyciągają szję młodzi Jagiello, córka i synek, zaglądając do rozłożonego dyplomu.

W uznaniu tej patriotycznej postawy wobec państwa, w uznaniu działalności społecznej i partyjnej konferencja powiatowa w Łęczycy wybrała towarzysza Mieczysława Jagiello delegatem na II Zjazd partii.

WŁADYSŁAW RYMKIEWICZ

Od dnia gotowości do siewów dzieli nas tylko 3 dni

Za trzy dni (6 marca br.) do gromad, spółdzielni produkcyjnych, PGR, POM i GOM wyruszą komisje kontrolne w celu sprawdzenia stanu gotowości do wiosennej akcji siewnej. Każdy pracujący chłop, spółdzielca, robotnik rolny, każdy pracownik POM i GOM winien nie szczędzić wysiłku, aby do tego czasu całkowicie zakończył przygotowania do siewów. Powitanie dnia 6 marca br. pełną gotowością do siewów winno być sprawą honoru całej pracującej wsi.

PGR GOTOWE DO ROZPOCZĘCIA SIEWÓW

PGR województwa łódzkiego meldują o pełnej gotowości do wiosennej akcji siewnej. Wyremontowały już one wszystkie maszyny, przygotowały ziarno do siewów oraz zaopatrzyły się w nawozy sztuczne.

PGR pośpieszyły również z pomocą indywidualnie gospodarującym chłopom, przeznaczając dla nich na wymaganie kwalifikowane ziarno siewne. Chodzi obecnie o to, by pracujący chłopcy pomoc te w pełni wykorzystali. Dlatego też gminne rady narodowe, ZSCh oraz cały aktywny wiejski masz dołożył starań i zapoznał chłopów z warunkami wymiaru i informacjami ich, gdzie mogą oni to ziarno otrzymać.

PRZYKŁAD GMINY UJAZD

Znaczące wyniki w przygotowaniu do siewów, ma gmina Ujazd, w pow. brzeskim. Wyremontowano tu i roznieśczone w gromadach wszystkie siewniki GOM-owskie, plan kontraktacji roślinnej

Rozruchy antyegipskie w Sudanie w związku z przybyciem Nagib

Agencja Reutersa donosi, że w dniu 1 marca w związku z przybyciem do stolicy Sudanu — Chartumu — egipskiej delegacji rządowej, który mieli być obecni na uroczystości otwarcia parlamentu sudańskiego — doszło do bardzo poważnych rozruchów.

Agencja Reutersa podkreśla, że rozruchy wywołane zostały przez uboższych członków antyegipskiej partii Umma, na czele której stoi Abdel el Mahdi.

Według relacji Agencji Reutersa, gdy samolot gen. Nagib wylądował na lotnisku w Chartumie, członkowie partii Umma w liczbie około 50.000 zaczęli wznosić okrzyki antyegipskie i zaatakowali oddział policji sudańskiej, który miał

ochroniać gen. Nagib. Na lotnisku znajdował się gubernator generalny Wielkiej Brytanii w Sudanie Robert Howe, który zabrał gen. Nagib i towarzyszące mu osoby do samochodu i bocznymi ulicami odwoził ich do swej rezydencji.

Gen. Nagib wraz z podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Selwyn Lloydem, który przybył przed kilku dniami do Chartumu, musieli pozostać przez cały dzień w pałacu gubernatora Howe pod ochroną silnych oddziałów policji sudańskiej, ponieważ demonstracje antyegipskie trwały nadal. Policja użyla kilkakrotnie broni palnej przeciwko demonstrantom. Ogółem 23 osoby zostały zabite, a przeszło 120 osób odniosło rany. Jak stwierdza Agencja Reutersa, komendant policji w Chartumie Harold Mac Gignon i 7 policjantów sudańskich zostali zabitych przez demonstrantów.

Komunikat rządu egipskiego oskarża wyraźnie partię Mahdiego i popierające ją władze brytyjskie o zorganizowanie spisku przeciwko gen. Nagibowi.

ZE ŚWIATA

LIST OTWARTY KOMUNISTYCZNEJ PARTII WIELKIEJ BRYTANII

Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii opublikował list otwarty do członków partii laburzystyjskiej, członków związków zawodowych i ruchu spółdzielczego. W liście tym Komitet Wykonawczy wzywa do rozwinięcia w Anglii szerokiej kampanii przeciwko rearmacji Niemiec zachodnich.

JEDNOŚĆ DZIAŁANIA DOŁOWYCH ORGANIZACJI FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ I PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Jak donosi dziennik „Humanite”, w wyborach mera miasta Cherbourg i jego zastępców członkowie rady miejskiej z ramienia partii komunistycznej głosowali na kandydata partii socjalistycznej, zaś socjaliści poparli kandydata komunisty na stanowisko zastępcy mera. W wyniku jednolitego działania merem miasta wybrany został socjalista. Jednym z zastępców mera wybrany został sekretarz federacji partii komunistycznej departamentu Manche.

RUCH STRAJKOWY W CHILE

Prasa donosi, że 27 lutego br. rozpoczęła się powszechny strajk pracowników bankowych Chile na znak solidarności z pracownikami banków pryncypali Taita, którzy domagają się poprawy warunków bytu. W związku z tym rząd chilijski wprowadził stan wyjątkowy w prowincjach Santiago i Valparaiso.

KOLA BADAŁOWSKIE BOJA SIĘ ZAKOŃCZENIA WOJNY W INDOCHINACH

Prasa paryska donosi o pogłębieniu się trudności w Vietnamie badałowskim.

Dziennik „Monde” pisze, że mająca się odbyć w Genewie konferencja wywołuje głęboki niepokój w kołach badałowskich, które — zdaniem dziennika — zainicjowały przyniesienie Indochin wojny indochińskiej. „Monde” podkreśla, że Bao Dai liczy w tej sprawie na pomoc Waszyngtonu.

PISMO INDONEZYSKIE NAWOŁUJE DO NAWIAZANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z ZSRR

Jak donosi z Dżakarty agencja TASS indonezyjskie pismo „Puradaman” zamieściło artykuł podkreślający, że zawarcie układu handlowego ze Związkiem Radzieckim przyniesie Indonezji duże korzyści. Rząd — stwierdza pismo — powinien rozszerzyć rynek zbytu dla indonezyjskich surowców.

